

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 05 listopada 2018r.**

Sąd Rejonowy w Kaliszu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Agnieszka Wachlaczenko

**Protokolant st. sekretarz sądowy Agnieszka Dębowa**

po rozpoznaniu dnia 5.12.2017r., 16.01.2018r., 22.01.2018r., 24.04.2018r., 11.09.2018r., 22.10.2018r

sprawy **E. J.**, c. H. i H. zd. G., ur. (...) w K.

**oskarżonej o to, że:**

w okresie od co najmniej 23 maja 2016r. ( bliżej daty nie ustalono ) do 23 listopada 2016r. w miejscowości Z. gm. B. powiat (...) znęcała się nad psem – suką rasy labrador maści biszkoptowej w ten sposób, że utrzymywała zwierzę w niewłaściwych warunkach bytowania i w stanie rażącego zaniedbania poprzez utrzymywanie zwierzęcia w stanie głodzenia, brudu oraz bez opieki weterynaryjnej

**tj. o czyn z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt ( Dz.U. 1997 nr 111 poz. 724 )**

1. uznaje oskarżoną **E. J.** za winną tego, że w okresie od co najmniej 10 lipca 2016r. do 23 listopada 2016r. w miejscowości Z. gm. B. powiat (...) znęcała się nad psem – suką rasy labrador maści biszkoptowej w ten sposób, że utrzymywała zwierzę w stanie rażącego zaniedbania poprzez trzymanie psa w stanie niechlujstwa co skutkowało powstaniem odleżyn oraz poprzez niezapewnienie zwierzęciu właściwej opieki weterynaryjnej, co skutkowało skrajnym niedożywieniem zwierzęcia oraz brakiem profilaktyki przeciwpchelnej i przeciworobaczej, tj. czynu wypełniającego dyspozycję art.35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 1a oraz ust. 2 pkt 10 i 19 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt (Dz. U. 1997 nr 111 poz. 724) w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 35 ust. 1 w zw. z art. 35 ust. 1a cyt. ustawy w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok i 6 (sześć) miesięcy;
3. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżoną do pisemnego informowania Sądu, nie rzadziej niż co 6 (sześć) miesięcy począwszy od uprawomocnienia się orzeczenia o przebiegu okresu próby;
4. na podstawie art. 35 ust. 5 ustawy o ochronie zwierząt orzeka wobec oskarżonej obowiązek zapłaty nawiązki na rzecz (...) Stowarzyszenia Pomocy (...) w K. w kwocie 2000 (dwóch tysięcy) zł;
5. zasądza od oskarżonej na rzecz (...) Stowarzyszenia Pomocy (...) w K. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
6. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1000 (jednego tysiąca) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych zwalniając oskarżoną od obowiązku ponoszenia kosztów w pozostałej części i obciążając nimi Skarb Państwa.

SSR Agnieszka Wachlaczenko

## UZASADNIENIE

Oskarżona E. J. była właścicielką psa rasy labrador maści biszkoptowej. Był to pies w wieku 10 do 12 lat. Do 2015 r. psem tym zajmował się jej ojciec. Po śmierci taty psem zajęła się oskarżona. Pies miał budę w kojcu ale miał możliwość swobodnego poruszania się po posesji. Buda była drewniana, wyścielana słomą. Miał zapewniony pokarm i dostęp do wody. W dniu 9 lipca 2016 r. pies ten został zaszczepiony przez technika weterynarii. (...) ten nie zgłaszał zastrzeżeń, co do stanu psa oraz warunków w jakich był trzymany. Natomiast w dniu 23 listopada 2016 r. pies ten został odnaleziony przez P. W. (1), który poszukiwał swojego psa. Pies leżał przed posesją oskarżonej. Był bardzo zapchlony, miał widoczne sączące się odleżyny na skórze stawów garstkowych i łokciowych oraz skokowych. Pies był znacznie wychudzony, pozbawiony tkanki tłuszczowej podskórnej, miał zapadnięty brzuch, widoczne żebra, wystające łopatki, guzy biodrowe i siedzeniowe. Kończyny tylne były w przykurczu, nie w pełni sprawne. W momencie pierwszego badania w dniu 24 listopada 2016 r., pies poruszał się z wysiłkiem, zataczał się i tracił równowagę. W obrazie Rtg stwierdzono spondyloarthrozę w odcinku piersiowym oraz bardzo zaawansowane zwyrodnienie stawów biodrowych. Stawy zginały się z silnym bólem. Natomiast w kale psa stwierdzono obecność jaj pasożytów. Wyniki badania krwi wskazywały na niedożywienie lub nieodpowiednim żywieniu i złym wchłanianiu. U psa wykryto także zaburzenia pracy wątroby związane z wiekiem i nieodpowiednią dietą. Pies wymagał podawania enzymów trzustkowych i aminokwasów wspomagających trawienie i wchłanianie składników pokarmowych. W dniu 23 listopada 2016 r. pies został odebrany E. J.. Psem zajął się P. W. (1). Od tego czasu stan psa zaczął się systematycznie poprawiać. Ostatecznie w dniu 6 maja 2017 r. pies został poddany eutanazji z uwagi na nieustępujący przez wiele godzin atak padaczki (dowód: karta informacyjna – k. 10, zdjęcia – k. 11-13, opinia – k. 83-85, 197-203, 264-265, 337-338 zeznania P. W. (2) – k. 254-255, 37, kopia książeczki psa – k. 41-60, zdjęcia i nagrania – k. 61, 94-100, zeznania A. M. – k. 252-253, M. R. – k. 76, 77, 253-254, T. A. – k. 313-314, częściowo zeznania Ł. J. – k. 169-171, częściowo wyjaśnienia E. J. – k. 235-236).

Oskarżona E. J. ma 34 lata. Ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest pedagogiem. Pracuje i zarabia około 1700 zł miesięcznie. Na utrzymaniu ma dziecko. Nie ma majątku większej wartości. Nie była karana (dane osobowe – k. 234, 246, karta karna – k. 246).

Oskarżona E. J. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień. W postępowaniu przygotowawczym oskarżona wyjaśniła, że pies wcześniej należał do jej ojca. Od czasu jego śmierci pies zaczął się zachowywać dziwnie, tak jakby tęsknił, nie chciał jeść. Wyjaśniła również, że dwa dni przed zabraniem psa, ten wyszedł z posesji. Podała, że pies był karmiony regularnie suchą karmą oraz resztkami z obiadu. Do czasu opuszczenia posesji pies wyglądał normalnie. Nadto żaden z weterynarzy szczepiących psa nie miał nigdy zastrzeżeń, co do warunków w jakich był ten pies trzymany lub też jego stanu zdrowia. Oskarżona kwestionowała, fakt czy okazany na zdjęciach pies jest jej psem. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie, w jakim wyjaśniała ona, że pies był karmiony, miał dostęp do wody, a także w zakresie okoliczności opisujących jej wejście w posiadanie przedmiotowego psa. Sąd nie uznał za wiarygodne twierdzeń oskarżonej, iż właściwie opiekowała się psem i że zachodzi podejrzenie, że pies którego dotyczy postępowanie, nie jest jej psem. Właściwej opiece zaprzeczają wszystkie wypowiedzi weterynarzy przesłuchiwanych w niniejszej sprawie. Każdy z nich podkreślał, iż do stanu zaniedbania w jakim pies został znaleziony w dniu 23 listopada 2016 r. nie mogło dojść w ciągu dwóch dni pobytu poza posesją. Przeczą też temu wyjaśnienia samej oskarżonej, która podała, iż poza szczepieniami profilaktycznymi oraz jednorazową wizytą u weterynarza kilka lat wcześniej nie podejmowała innych działań poza standardowymi, czyli zapewnieniem jedzenia, picia, legowiska. Twierdzeniom jakoby postępowanie nie dotyczyło psa należącego do E. J. przeczą natomiast wszelkie działania podejmowane przez oskarżoną i jej konkubenta Ł. J. w celu odzyskania psa, w tym zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przywłaszczenia psa. Świadkowie H. W., M. J., S. J., J. S., Ł. J. zeznali, że pies miał dostęp do jedzenia. Zeznania te są wiarygodne zwłaszcza w świetle dalszych ustaleń, iż pies mógł być karmiony tyle że nieprawidłowo, tj. nieodpowiednim rodzajem karmy. Zeznania pozostałych świadków nie miały znaczącego wpływu dla ustaleń faktycznych. Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dokumentom albowiem nie ujawniły się okoliczności nakazujące zakwestionować ich rzetelność.

Zgodnie z treścią art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt karze podlega ten, kto znęca się nad zwierzęciem. Pojęcie znęcania zostało doprecyzowane w art. 6 tejże ustawy. I tak zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 10 i 19 znęcaniem się nad zwierzętami są zachowania lub zaniechania polegające na utrzymywaniu zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa oraz utrzymywanie zwierzęcia bez odpowiedniego pokarmu lub wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku. W ocenie Sądu oskarżonej E. J., na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego można przypisać czyn polegający na tym, że w okresie od co najmniej 10 lipca 2016r. do 23 listopada 2016r. w miejscowości Z. gm. B. powiat (...) znęcała się nad psem – suką rasy labrador maści biszkoptowej w ten sposób, że utrzymywała zwierzę w stanie rażącego zaniedbania poprzez trzymanie psa w stanie niechlujstwa co skutkowało powstaniem odleżyn oraz poprzez niezapewnienie zwierzęciu właściwej opieki weterynaryjnej, co skutkowało skrajnym niedożywieniem zwierzęcia oraz brakiem profilaktyki przeciwpchelnej i przeciwwrobaczej, tj. czynu wypełniającego dyspozycję art.35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 1a oraz ust. 2 pkt 10 i 19 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt (Dz. U. 1997 nr 111 poz. 724) w zw. z art. 4 § 1 k.k. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie niedożywienie zwierzęcia nie wynikało z celowego głodzenia psa ale z zaniechania zapewnienia opieki weterynaryjnej. Oskarżona nie posiadała specjalistycznej wiedzy weterynaryjnej, również jej partner, którego opiniami się posilkowała. Pies wymagał opieki weterynaryjnej już choćby z powodu zaawansowanej choroby zwyrodnieniowej stawów. Choroba ta w znacznym stopniu utrudniała mu poruszanie się. W takim przypadku twarde podłóżę budy, nawet wyścielone słomą nie było podłóżem odpowiednim dla psa z ograniczoną sprawnością. Nie zapewniając właściwej opieki weterynaryjnej oskarżona pozbawiła się możliwości zapewnienia psu dobrostanu adekwatnego do jego wieku i schorzeń. Oskarżona nie wyjaśniła, dlaczego tej opieki nie zapewniła, tym bardziej, że jak podała biegła H. M. opieka nad psem z takimi schorzeniami jakie stwierdzono u psa oskarżonej nie musi wiązać się z nadmiernymi kosztami. Oskarżona jest osobą dorosłą, w średnim wieku, ma wykształcenie wyższe w zakresie pedagogiki. Dlatego Sąd uznał, iż oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu umyślnie z zamiarem ewentualnym. Sąd nie dopatrywał się okoliczności wyłączających winę lub bezprawność czynu oskarżonej. Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej Sąd ocenił jako spory. Pod opieką oskarżonej znajdowało się zwierzę schorwane, nie mogące w naturalny sposób uzupełnić ewentualnych niedoborów, w całości zależne od oskarżonej. Tylko od niej zależała jakość życia tego zwierzęcia. E. J. swoim zachowaniem godziła w dobrostan zwierzęcia zależnego od opiekuna, czyli od oskarżonej. Niewątpliwie takie zachowanie wywołało u zwierzęcia co najmniej cierpienia fizyczne. Z tych przyczyn Sąd wymierzył oskarżonej karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności – art. 35 ust. 1 w zw. z art. 35 ust. 1a cytowanej ustawy. Biorąc jednak pod uwagę, iż oskarżona jest osobą dotychczas niekaraną, Sąd zastosował wobec niej dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres jednego roku i sześciu miesięcy i połączył to z obowiązkiem informowania Sądu o przebiegu okresu próby – art. 69 § 1 k.k. art. 70 § 1 k.k. oraz art. 72 § 1 pkt 1 k.k. Na podstawie art. 35 ust. 5 ustawy o ochronie zwierząt Sąd orzekł wobec oskarżonej obowiązek zapłaty nawiązki na rzecz (...) Stowarzyszenia Pomocy (...) w K. w kwocie 2000 zł. To rozstrzygnięcie oprócz charakteru represyjnego i prewencyjnego wobec oskarżonej ma zrekompensować organizacji koszty poniesione w związku z udzieloną psu pomocą weterynaryjną. O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego dla oskarżyciela posiłkowego orzeczono na podstawie art. 627 k.k. a ich wysokość ustalono na podstawie § 17 ust. 2 pkt 3 i 7 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Z uwagi na sytuację majątkową oskarżonej Sąd obciążył ją jedynie częścią kosztów sądowych.

SSR Agnieszka Wachlaczanko